Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem*

ROK XIX. Kraków, dnia 4 kwietnia 1936. Nr. 12.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ



Rozdrobnienie handlu w Polsce

91 proc. przedsiębiorstw handlowych wykupuje świadectwa III. i IV. kategorji

Dyskutowana ostatnio sprawa polepszenia warunków pracy i poziomu handlu w Polsce znajduje wymowny wyraz w cyfrach, ilustrujących upadek handlu na przestrzeni ostatnich kilku lat, jego rozdrabnianie się i karłowacenie.

Cyfry te wskazują przedewszystkiem na stopniowy zanik dużych przedsiębiorstw handlowych przy jednoczesnym stosunkowym wzroście zakładów małych, drobnych, słabych. Obecnie liczba przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji, a więc tych, które są właściwym miernikiem rozwoju handlu i jego pozycji w życiu gospodarczem, wynosi dla całej Polski średnio 7.5 proc. ogółu przedsiębiorstw handlowych, wykazując przytem bardzo poważne wahania ilościowe w poszczególnych dzielnicach kraju.

Najuboższe pod tym względem są województwa południowe, gdzie liczba przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategoryj stanowi zaledwie 6 procent. W niewiele lepszej sytuacji znajdują się województwa centralne z wskaźnikiem 6,8 proc. (bez Warszawy), ustępując nawet woj. wschodnim, w których liczba dużych przedsiębiorstw handlowych wynosi 7,6 proc. Prym, oczywiście wiodą dzielnice zachodnie, gdzie wskaźnik ten wzrasta do 16,4 proc.

Zanikowi dużych przedsiębiorstw towarzyszy, jak powiedzieliśmy — wzrost przedsiębiorstw drobnych III i IV kat. które stanowią obecnie blisko 91 proc. ogólnej liczby zakładów handlowych. Porównanie tych dwóch cyfr daje zastraszający obraz pauperyzacji naszego kupiectwa i skarłowacenia handlu zwłaszcza gdy pod uwagę weźmiemy jeszcze istnienie trudno uchwytnego cyfrowo, całkiem już prymitywnego handlu jarmarcznego, ulicznego i domokrążnego. Jednak struktura nawet tych drobnych przedsiębiorstw III i IV kat. ma swoiste cechy pewnego zwyrodnienia, wyrażającego się przedewszystkiem w ogromnej jednostronności organizacji handlowej tych przedsiębiorstw. Dość powiedzieć, że z ogólnej ich liczby 45 proc. przypada na zakłady z artykułami spożywczo-kolonjalnemi.

Nieproporcjonalnie wielka liczba małych przedsiębiorstw handlowych stanowi niekiedy podstawę dla wniosków o przeroście pośrednictwa w Polsce. Oczywiście zarówno założenie, jak i wnioski z gruntu fałszywe. Polska posiada jeden z najmniejszych odsetków ludności pracującej w handlu (nieco ponad 4%, Czechosłowacja — 6%, Anglja 13 proc.) natomiast nadmierną liczbę samodzielnych kupców, 65% zatrudnionych w handlu posiada własne przedsiębiorstwa — i to jest jednym z najniebezpieczniejszych przejawów rozdrabniania się handlu.

Karłowacenie przedsiębiorstw handlowych idzie, oczywiście w parze ze spadkiem ich obrotów, i tak, wobec słabej konsumcji wewnętrznej wyjątkowo małych w Polsce. Przeciętny obrót roczny na jedno przedsiębiorstwo wynosił w woj. wschodnich — 20.700 zł., południowych 22.900 zł., centralnych (z wyj. Warszawy) — 25500 i zachodnich — 50.700 zł.

Cyfry powyższe są drugim symptomem choroby, toczącej nasz handel, choroby której przyczyną jest wieloletni kryzys wyniszczający słaby organizm gospodarczy.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. **Kraków, dnia 4 kwietnia 1936** **Nr. 12.**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Na horyzoncie walutowym gromadzą się znów chmury. Spekulacja międzynarodowa podjęła znów generalny atak na kurs franka francuskiego. Równocześnie z atakowaniem franka francuskiego przypuszcza się szturm, aczkolwiek mniejszy — na satelitów waluty francuskiej, t. j. na franka szwajcarskiego i na florena holenderskiego. Ta akcja spekulacyjna na terenie międzynarodowym wspomagana jest dość skutecznie wewnątrz kraju przez lękliwych ciułaczy francuskich, którzy w ustawicznej obawie o los swych oszczędności, ulokowanych w walucie francuskiej w chwilach słabości tej waluty pozbywają się jej, zakupując obce dewizy lub też złoto. Stan taki trwa nie od dzisiaj. W ciągu ostatnich 4-ch lat Bank Francji stracił złota za przeszło 35 miljardów franków. Złoto to uciekło do różnych krajów, w pierwszym rzędzie zaś do Anglji i do Stanów Zjednoczonych.

Jakie są przyczyny osłabienia kursu franka? Pierwsza ma charakter międzynarodowy, a mianowicie ustawiczne niepokoje polityczne na świecie, ostatnio silnie podsycone brutalnem zdeptaniem przez Niemcy traktatu wersalskiego przez obsadzenie wojskami niemieckiemi zdemilitaryzowanej strefy w Nadrenji, druga zaś, to wewnętrzne trudności gospodarczo-finansowe Francji. Nie ulega wątpliwości, że trudności wewnętrzne wpływają w daleko większym stopniu na zanik zaufania do franka, aniżeli niepokoje zagranicą.

Przedewszystkiem występują trudności — zda się

niepokonalne — uchwycenia równowagi skarbowej we Francji. Deficyty budżetowe są chroniczną i jakby nieuleczalną chorobą gospodarstwa francuskiego. Odnawiają się one niemal co roku i przypominają o konieczności porzucenia paljatywów i do zastosowania wreszcie energicznych i radykalnych środków w kierunku trwałego zrównoważenia budżetu państwowego. Temi trwałemi środkami są: obniżenie kosztów produkcji, obniżenie płac, długów, czynszów, taryf, stopy procentowej i t. d. Kierownicy francuskiej polityki gospodarczej zdają sobie doskonale sprawę z konieczności realizacji tych postulatów. Zdaje sobie z nich sprawę również rząd i wreszcie ciała ustawodawcze. Ale właśnie o opór ciał ustawodawczych rozbijają się wszelkie próby przeprowadzenia rozumnego programu gospodarczego. Przeprowadzenie tego programu musiałoby bowiem pociągnąć za sobą pewne ofiary ze strony społeczeństwa francuskiego, a mianowicie obniżka płac połączona byłaby z ubytkiem dochodów pracowników, zaś obniżka długów i emerytur dotknęłaby interesów rentjerów, którzy stanowią wielką część społeczeństwa francuskiego. A parlament francuski, tak jak większość parlamentów świata, składa się z posłów, których całym programem jest chęć zostania jeszcze raz posłem. Tak więc żaden polityk francuski nie odważy się zalecić obniżki wydatków budżetowych, tak koniecznej dla osiągnięcia równowagi budżetowej, a przedewszystkiem dla zmniejszenia nacisku fiskalnego, podnoszącego koszta produkcji francuskiej. O te olbrzymie trudności potykały się wszystkie dotychczasowe rządy. Nawet Laval, cieszący się znaczną popularnością, narobił sobie mnóstwo wrogów i wkońcu upadł dzięki słynnym zeszłorocznym dekretom, mającym na celu przeprowadzenie programu deflacyjnego.

Łączy się z tem druga trudność, a mianowicie wysokie ceny francuskie przy spadających cenach światowych. Eksport spadał, a import wzrastał. Wysokie koszta produkcji paraliżowały rentowność, a zatem zmniejszały wpływy podatkowe i powodowały ograniczenie produkcji, a zatem wzrost bezrobocia. Spadek wpływów podatkowych i wzrost wydatków na cele opieki społecznej — zachwiały budżetem. Rządy francuskie prowadziły politykę „fortwursteln“. Zamiast radykalnie usunąć deficyt budżetowy, łatały go pożyczkami. Pożyczano, oczywiście, na rynku wewnętrznym. Stopa procentowa była niska ponieważ nierentowność produkcji zwalniała kapitały z procesu gospodarczego i kierowała je na rynek pieniężny. Ale wyciąganie pieniędzy przez państwo z rynku pieniężnego zmniejszyło podaż kapitałów i podniosło stopę procentową. Równocześnie malało zaufanie do waluty własnej, a wzrastało zaufanie do złota lub do walut obcych. Złoto uciekało z Banku Francji. Dla zahamowania tego odpływu złota Bank Francji podnosił stopę procentową, co znów podnosiło koszta produkcji. W ubiegłym roku Bank Francji zmienił kilkanaście razy stopę procentową. Wreszcie stopa ta osiadła w lutym na 3 i pół proc. Przez około 6 tygodni był spokój ze złotem francuskiem. Z końcem ub. tygodnia rozpoczęła się na nowo degrengolada. Ludziska zaczęli na nowo uciekać od franka. Okazało się, że Skarb francuski ma do pokrycia około 16 miljardowy deficyt, z czego ma tylko około 3 miljardy franków do dyspozycji z pożyczki (na bardzo upokarzających warunkach i na krótki, bo tylko 9-miesięczny termin) za-

ciągniętej w Londynie, że Bank Francji otworzył 6-cio miljardowy redyskont dla papierów państwowych, a zatem zamienia się powoli w bank państwowy, że dziury budżetowe łata się już nie kredytami długoterminowemi, ale krótkoterminowemi i to na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, a więc inwestycyjnych. Okazało się wreszcie, że Skarb francuski nie ma już gdzie pożyczać, że zwracał się daremnie do banku holenderskiego o pożyczkę 28 miljonów funtów, że i t. d.

Okazało się, że Francja nie potrafi przeprowadzić programu deflacyjnego, bo rząd boi się parlamentu, a parlament boi się wyborców. Pattenotre, b. minister skarbu Paweł Reynaud i niektórzy politycy lewicowi coraz energiczniej prą do dewaluacji franka. Z natury płochy i lękliwy rentjer francuski zaczyna wierzyć, że wybory przyniosą zwycięstwo zwolennikom dewaluacji. Dziki taniec spekulacji rozpętał się na nowo. Ciułacze francuscy pakują złoto do garnków, a międzynarodowe koła giełdowe robią dziś transakcje sprzedaży franka na terminy miesięczne lub 3-miesięczne, kalkulując dewaluację o kilkadziesiąt procent.

W ubiegłą sobotę ruszył znów mechanizm stopy dyskontowej. Bank Francji podniósł ją o półtora procent, z 3 i pół na 5 procent. Był to ruch energiczny i radykalny, bo normalnie podwyższa się stopę dyskontową tylko o pół procent.

Ale... czy zdoła on zahamować odpływ złota z Banku Francji? Czy wysoka stopa procentowa zdoła zatrzymać cegiełki złota w głębokich, żelazo-betonowych podziemiach Banku Francji?

Naszem zdaniem — nie. Dopóki Francja nie rozwiąże radykalnie swego problemu budżetowego, dopóki nie przeprowadzi radykalnie i konsekwentnie programu deflacyjnego — złoto będzie uciekało z Banku Francji i frankowi nic nie pomoże jego 70-procentowe pokrycie złotem.

Aktualna sprawa wymiaru zryczałtowanego podatku przemysłowego.

Minister Skarbu, kierując się zarówno względami oszczędności w kosztach administracyjnych w związku z corocznem dokonywaniem indywidualnych wymiarów dla drobnych płatników podatku przemysłowego, jakoteż pragnąc wprowadzić na okres 2-letni stan pewności odnośnie przyszłych wymiarów podatkowych, wydał na lata 1936 i 1937 nowe rozporządzenie o zryczałtowanym podatku przemysłowym, opierające się na innych, niż dotychczas, kryterjach wymiarowych.

Podczas bowiem, gdy dotychczas ryczałt ustalany bywał na podstawie przeciętnej z trzech, względnie dwóch ubiegłych lat, to obecnie opiera się on na ocenie władzy wymiarowej, która-to ocena winna opierać się na materjale faktycznym.

Tu jednak wyłania się trudność w słusznem i sprawiedliwem ujęciu tej kwestji. Zrozumiałem jest, jeżeli wymiar za rok ubiegły opiera się na materjale faktycznym. W tym bowiem wypadku władza skarbowa dysponuje informacjami urzędowemi, orzeczeniami biegłych i innemi konkretnemi danemi, które pozwalają jej stwierdzić rzeczywistą wysokość dokonanych w ubiegłym roku obrotów.

Ryczałt jednakże stanowi „przewidywanie na przyszłość“, przyczem więc zgóry wykluczoną jest rzeczą posiadanie jakiegokolwiek materjału faktycznego, tyczącego się przyszłości. Materjał, jaki obecnie

władza wymiarowa posiada — o ile to ma być materjał **faktyczny** — może się bowiem odnosić tylko do zaszłości z roku ubiegłego, t. j. 1935. Wszystkie inne zaś stanowią tylko **przypuszczenia**, prorocze opinje biegłych, ustalenia lustratora, dokonywane w ciągu kilkuminutowych, zewnętrznych oględzin, przy zupełnym braku odpowiedniego przysposobienia do ścisłych ocen, wymagających dokładnej znajomości stosunków i gruntownej fachowości. W praktyce więc zaliczanie do danej grupy ryczałtowej opierać się będzie przeważnie li tylko **na swobodnej ocenie** władzy wymiarowej, posiłkującej się materjałem, odnoszącym się do obrotów z roku 1935. Przezto zaś — z natury rzeczy — muszą zajść niesłuszności i to zarówno dla płatnika, jakoteż dla Skarbu Państwa. Weźmy przykład: Mimo, że obrót stanowi tylko suma przychodu, a więc suma uzyskana ze **sprzedaży**, władza wymiarowa normalnie — przy drobnych przedsiębiorstwach — takich informacyj nie posiada, a jedynie informacje, tyczące się towarów, **zakupionych** przez te przedsiębiorstwa we fabrykach lub u hurtowników. Ta suma stanowi więc dla władzy skarbowej jeden z podstawowych materjałów faktycznych. Kupcy — z natury rzeczy — znacznie więcej **zakupują**, aniżeli sprzedają, a zatem sumy zakupów nie mogą stanowić bezwzględnego dowodu na wysokość obrotu. Tembardziej zaś nie mogą stanowić takiego dowodu **jeszcze wyższe** sumy, do których normalnie Władza wymiarowa „zaokrągla" swoje informacje, przyjmując, że tylko część tychże doszła do jej posiadania.

Sama więc wysokość spodziewanego **obrotu** na lata 1936 i 1937 już nasuwa poważne wątpliwości, gdyż żadna ze stron zainteresowanych nie może z całą pewnością stwierdzić tej wysokości, której ustalenie, zatem — słuszne lub niesłuszne — jest rzeczą prostego przypadku.

Od tego zaś prostego przypadku, od najmniejszej omyłki zależy **kwota podatkowa**, której progresja jest bardzo poważną. Pamiętać bowiem należy, że władza wymiarowa kierować się winna obowiązującemi od dnia 1. stycznia 1936 r. **stawkami podatkowemi**, wynoszącemi — przy indywidualnym wymiarze — 1.7% dla handlu, nie prowadzącego ksiąg, (a więc w tym wypadku dla drobnych kupców).

Jeżeli więc płatnik tytułem zryczałtowanego podatku w roku 1935 od 10.000 zł. obrotu płacił 105 zł. plus 26.25 zł., t. j. razem 131.25 zł., to obecnie od **tego samego obrotu** będzie płacił 180 zł. Podwyższenie zaś — choćby nieznaczne — podstawowego obrotu pociągnie za sobą niestosunkowo wyższe opodatkowanie. Naprzykład: jeżeli zamiast 10.000 zł. przyjmie się tylko zł. 12.000, to już przypadający podatek wyniesie zł. 210. — Odmiennie zaś przedstawiała się ta sprawa przy dotychczasowym systemie ustalania ryczałtu, w którym nie było tak silnego zróżniczkowania grup podatkowych, gdyż ubiegłego roku ten sam kupiec w granicach od 9.000 do 12.000 zł. płacił w każdym wypadku tylko zł. **131.25**. A zatem różnica jest bardzo poważna i **bardzo** podatnika — zwłaszcza, że chodzi tu o najbiedniejszych — **obciążająca**.

Rzeczą władzy wymiarowej musi więc być bardzo oględne i gruntowne ustalanie, badanie rzeczywistych możliwości płatniczych podatników i pociąganie ich do właściwych grup, względnie kwot ryczałtowych. Stale bowiem winny mieć przed oczyma, iż Ministerstwo zamierzało wprowadzić tylko **ułatwienie**, a **żadną miarą tendencją jego nie było bezkrytyczne**

podwyższenie obciążenia podatkowego dla drobnego kupiectwa.

Ministerstwo Skarbu, wydając obecnie obowiązujące rozporządzenie, miało na względzie li **tylko** efekt skarbowy, a więc wysokość podatku, jaką każdy płatnik, pociągnięty do ryczałtu, ma zapłacić, aby Skarb Państwa uzyskał preliminowaną sumę. Wysokość obrotu może tutaj więc mieć tylko zadanie czysto posiłkowe, orjentacyjne, a w żadnej mierze decydujące. Wskazuje na to wyraźnie fakt, iż rozporządzenie o zryczałtowaniu podatku przemysłowego wogóle nie zawiera grup, ustalających wysokość obrotu, a jedynie wysokość podatku, jaki ma być płacony przez poszczególnych płatników. Minister, pomijając świadomie sumę obrotu, wskazuje zatem władzy wymiarowej li tylko na kwotę podatku, którą należy przyrównać do podatku zeszłorocznego i z porównania tego wyciągnąć konsekwencje in plus, względnie in minus na podstawie posiadanego materjału faktycznego, o ile tenże wogóle może znajdować się obecnie w rękach władzy skarbowej i przedstawiać konkretną wartość.

PATENTY!

Niewątpliwie zdziwią się czytelnicy „Przeglądu Kupieckiego", że znów poruszamy sprawę świadectw przemysłowych, zwanych popularnie patentami, a to na samym początku roku.

Uważamy jednak, że kwestja ta stanowi dla kupiectwa wprost plagę, męczącą je od kilkunastu lat i dlatego niestety ustawicznie o niej mówić musimy.

Dla lepszej orjentacji przypominamy, że patenty wprowadzone zostały w chwili największego napięcia inflacji pieniężnej kiedy do pewnego stopnia zrozumieć mogliśmy zarządzenia władz skarbowych, którym zależało na zdobywaniu środków obiegowych w możliwie najszybszem tempie i uchronieniu się od dewaluacji pieniądza. Jednak już wtedy protestowaliśmy zasadniczo przeciw wprowadzeniu patentów, mimo, że wskutek ówczesnej stałej dewaluacji pieniądza nie odczuwaliśmy tak bardzo nałożonego na nas w formie patentów ciężaru, jak obecnie odczuć go musimy, gdy pieniądz jest niesłychanie drogi.

Zresztą, na początku ustaliły władze skarbowe, że wpłaty za patenty uważane są za wpłacone zaliczki na podatek przemysłowy. Istotnie przez pewien czas potrącano z wymiarów podatku przemysłowego, popularnie zwanego obrotowym, kwoty wniesione do kas skarbowych za patenty.

Z biegiem jednak lat zaniechano potrącania z wymiarów podatku przemysłowego kwot, pobranych za patenty, a w dodatku nałożono na nas jeszcze cały szereg ciężarów w związku z podatkiem przemysłowym.

Protestowaliśmy i protestujemy stale od pierwszej chwili wprowadzenia patentów i podatku przemysłowego przeciw tym ciężarom i ustawicznie domagamy się zniesienia tych podatków. Z uwagi jednak na potrzeby Państwa uważamy za bardziej celowe pobieranie tego podatku w formie scalonej, wprost u źródła, t. j. u producentów względnie na komorach celnych, o ile chodzi o towar sprowadzany z zagranicy.

Władze skarbowe, niewątpliwie przyszły już do przekonania, że kupiectwo ma w powyższych sprawach bezwzględną słuszność, dlatego podatek przemysłowy został już częściowo zreformowany (ryczałty etc.), częściowo zaś został scalony.

Wierzymy, że stanowisko nasze prędzej czy później zwycięży w pełni, że władze skarbowe jednak uznają, iż najracjonalniejszym jest podatek przemysłowy scalony, pobierany u źródła, zatem w formie szybszej i daleko wygodniejszej dla władz skarbowych.

Wyznajemy, że także odnośnie patentów władze skarbowe dają do poznania, że stanowisko nasze do pewnego stopnia rozumieją. Widzimy wszak od 2-ch czy 3-ch lat, że każdego roku wprowadzone bywają odnośnie patentów pewne ulgi, które jednak żadną miarą wystarczyć nie mogą.

Zresztą pragniemy uchronić się od wszelkich tego rodzaju ulg, których przyznanie zależne jest od oceny poszczególnych, nieraz niezdających sobie sprawy ze swego postępowania, referentów w różnych miastach prowincjonalnych. „Ulgi" takie prowadzą nieraz do największego rozgoryczenia u płatników, zaś władze skarbowe na tem często ponoszą niepowetowane szkody, gdyż płatnik, któremu uniemożliwiono wykupienie patentu takiego, na który go stać i który odpowiada

istocie jego przedsiębiorstwa, z konieczności likwiduje swoje przedsiębiorstwo, a temsamem przestaje być dla Państwa płatnikiem, sam zaś spada do rzędu proletarjatu kupieckiego.

Wniknijmy w samą istotę patentów:

Jak już wyżej powiedzieliśmy, wprowadzone one zostały w chwili konieczności ratowania skarbu Państwa. Czyniono to z pośpiechem, który zgóry wykluczał sprawiedliwe ujęcie sprawy.

Uzna niewątpliwie każdy, że niemożliwe jest utrzymanie nadal podatku w formie patentu. Mając jednak na uwadze, że raptowne zniesienie tego podatku stanowiłoby dla finansów Państwa lukę, któraby zachwiać mogła zrównoważenie budżetu państwowego, uważamy, że conajmniej należy podatek w formie świadectw przemysłowych gruntownie zreformować.

Doszliśmy więc do sedna rzeczy i tu z całą powagą i stanowczością domagamy się wydatnego, daleko nawet posuniętego zróżniczkowania patentów. Ustanowienie dla handlu 4-ch kategorji patentów jest niesprawiedliwe, gdyż niepodobieństwem jest, by kupiectwo, mające szeroką rozpiętość skali obrotów, mogło się pomieścić w ramach 4-ch kategoryj patentów.

Należy bezwarunkowo uwzględnić, że przy rocznym obrocie, uzyskanym np. przez przedstawiciela handlowego w wysokości kilku tysięcy złotych brutto z tytułu prowizji, wymagane jest wykupienie patentu drugiej kategorji, który w Krakowie kosztuje niespełna 600.— złotych. W tym wypadku płaci dany przedstawiciel handlowy już zgóry nieraz ponad 20 proc. swojego dochodu brutto, prócz 6 proc. stałego podatku przemysłowego, no i oczywista prócz podatku dochodowego. W sumie wynoszą te podatki nieraz 30 proc. brutto zarobku obywatela, najczęściej niezamożnego i żyjącego z uciążliwej pracy codziennej.

Jest to niesprawiedliwość tem większa, że taki sam patent wykupuje przedstawiciel handlowy, którego dochód roczny wynosi kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych.

To samo obserwujemy u kupiectwa drobnego w stosunku do kupiectwa średniego i hurtowego. Te same różnice istnieją odnośnie rękodzieła oraz drobnego przemysłu.

Konieczność zreformowania podatku przemysłowego w formie patentu jest zatem jasna i nikt jej nie przeczy. Nawet władze skarbowe uznają tę konieczność, jednak nad sposobem jej zreformowania zastanawiają się od lat, ku wielkiemu utrapieniu płatników, z niemałą zresztą szkodą dla siebie. Wykazaliśmy bowiem powyżej, że wydatne zróżniczkowanie świadectw przemysłowych leży w interesie wszystkich w rachubę wchodzących czynników.

A jeżeli już mowa o zreformowaniu patentów należy także pamiętać o wprowadzeniu patentów półrocznych oraz kwartalnych dla płatników mniejszych, której to konieczności napewno nikt przeczyć nie będzie.

Wierzymy zatem, że władze skarbowe podejdą nareszcie do zreformowania tego niesłychanie uciążliwego, a niewątpliwie szkodliwego podatku. Uważamy za właściwe wyjaśnić, że już teraz, na samym początku roku poruszamy tę sprawę jedynie dlatego, by władze skarbowe miały dość czasu podejść do niej i załatwić ją pozytywnie przed upływem bieżącego roku, tak, by płatnicy podatku przemysłowego mogli z pewną ulgą patrzeć w przyszłość i by byli w stanie wykupić świadectwo przemysłowe na rok 1937.

Sf.

Komisje do badania przedsiębiorstw państwowych.

W dniu 14 bm. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu pierwsze posiedzenie komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Posiedzenie zagaił min. przem. i handlu dr. Górecki, zapoznając zebranych z zadaniami komisji. Zadania te są następujące: a) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich gospodarki i wpływu ich na budżet państwa; b) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich wpływu na przedsiębiorczość prywatną; c) opracowanie wniosków do projektów i ustaw (dekretów), rozporządzeń i zarządzeń, mających na celu: 1) ograniczenie działalności przedsiębiorczej państwa; 2) zrównanie warunków pracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych (pod względem rachunkowości, podatkowym, ubezpieczeń społ. itd.); 3) usprawnienie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Następnie p. minister odczytał listę przedsiębiorstw państwowych i mieszanych (z gestją), zakwalifikowanych uchwałą rady ministrów do zbadania przez komisję w pierwszej kolejności.

Po odczytaniu przez p. min. Góreckego regulaminu komisji i załatwieniu sprawy uroczystego przyrzeczenia wszystkich członków komisji na ręce p. ministra, został ustalony skład prezydjum. Stanowią go pp.: prezes pos. Byrka, zastępcy prezesa: pos. Jan Hołyńskwi i dyr. L. Zadrowski (M. P. i H.), członkowie: prezes H. Brun, poseł Antoni Snopczyński oraz dr Feliks Maciszewski.

Jakie przedsiębiorstwa państwowe będą badane?

Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie komisji do zbadania przedsiębiorstw państwowych. Ustalona została lista przedsiębiorstw państwowych, które były badane w pierwszej kolejności. Są to: a) przedsiębiorstwa nieskomercjalizowane na podstawie rozp. Prezydenta R. P. z r. 1927 (od 1 do 6), b) przedsiębiorstwa skomercjalizowane na podstawie tego rozporządzenia (od 7 do 11), c) przedsiębiorstwa mieszane z portfelem gestyjnym (od 12 do 32).

Lista przedsiębiorstw państwowych i mieszanych (z gestją) zakwalifikowanych do zbadania przez komisję w pierwszej kolejności jest następująca: 1) drukarnie państwowe, 2) przedsiębiorstwa przemysłowe podległe naczelnej dyrekcji lasów państwowych, 3) państwowe przetwórnie mięsne, 4) państwowe wytwórnie materjałów drogowych, 5) państwowe wydawnictwo książek szkolnych, 6) przedsiębiorstwa państw. zakładu higjeny, 7) państwowe zakłady wodociągowe na Górnym Śląsku, 2) państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe, 9) zjednoczone fabryki związków azotowych w Mościcach i Chorzowie, 10) państwowa fabryka olejów mineralnych „Polmin“, 11) państwowa kopalnia węgla „Brzeszcze“, 12) „Starachowice“ tow. Starachowickich zakładów górniczych S. A., 13) „Teps“ Sp. Akc. eksploatacji soli potasowych, 14) „Boruta“ przemych chemiczny S. A. w Zgierzu, 15) „Grodzisk“ zakłady chemiczne Sp. Akc., 16) Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Sp. Akc., 17) „Huta Pokój“, śląskie zakłady górniczo-hutnicze Sp. Akc., 18) „Żegluga Polska“, Sp. Akc., 19) „Polbryt“, Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe, Sp. Akc., 20) „Gal“, Gdynia — Ameryka Linje Okrętowe, Sp. Akc., 21) chłodnia i składy portowe w Gdyni, sp. z o. o. w Gdyni, 22) „Lot“, polskie linje lotnicze, 23) „Orbis“ polskie biuro podróży, 24) „Polskie Radjo“ Sp. Akc., 25) „Rella-Mella“, naftowa i przemysłowa sp. z o. o. w Borysławiu, 26) państwowe zakłady naftowe w Gdańsku, 27) „Pollon“, sp. naftowa we Lwowie, 28) „Azot“ Sp. Akc. w Jaworznie, 29) Polska agencja morska sp. z o. o., 30) Syndykat emigracyjny, 31) „Paged“ polska agencja eksportu drewna sp. z o. o., 32) Reklama pocztowa, sp. z o. o.

Postulaty handlu detalicznego.

W związku z Naradą Gospodarczą, Zarząd Centralnego Związku Kupców opracował szereg postulatów z zakresu handlu detalicznego, które wysunięte były na odpowiednich komisjach. Obok notorycznych już postulatów z dziedziny podatkowej i obciążeń społecznych na uwagę zasługują dezyderaty w następujących kwestjach:

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA LICHY TOWAR. Zarząd Centrali wnosi o znowelizowanie Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22. III. 1928 roku w tym sensie, aby ciężar odpowiedzialności za lichy, bezużyteczny lub szkodliwy produkt spoczywał na jego wytwórcy, przyczem artykuły psujące się wskutek nieodpowiedniego przechowywania winny być przez wytwórcę zaopatrzone właściwą etykietą z pouczeniem. Ustawa niesłusznie ściga i karze osobę rozpowszechniającą w dobrej wierze szkodliwy produkt, a nie wytwórcę.

PRZESUWANIE TARGÓW NA PERYFERJE. Zarząd Centrali domaga się interwencji, celem zaprzestania praktyk, stosowanych przez magistraty, usiłujące ze względów rzekomo urbanistycznych przesuwać targi z centrum miasta na peryferje, godząc w ten sposób w byt, podcinając zarazem egzystencję tysięcznych rzesz detalicznego i drobnego kupiectwa.

PRZEWÓZ BAGAŻY PRZEZ KOLEJARZY. Zarząd Centrali wnosi o wydanie specjalnej ustawy, zabraniającej kolejarzom korzystania z bezpłatnego przewożenia ręcznych bagaży. Kolejarze, korzystający z ulgowych przejazdów przewożą ręczne bagaże bez żadnych opłat, wytwarzając w ten sposób detalicznemu kupiectwu nieuczciwą konkurencję. Ten stan rzeczy osłabia w znacznym stopniu zdolność płatniczą detalicznego kupiectwa, ponoszącego wszelkie świadczenia na rzecz Skarbu Państwa.

SYSTEM KONCESYJNY W HANDLU ARTYKUŁAMI MONOPOLOWEMI. Uznając, że system koncesyjny jest formą uprzywilejowaną w handlu, że dowolne cofanie koncesji na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych rujnuje najpoważniejszą gałąź handlu artykułami monopolowemi wytwarza dla detalisty stan niepewności i ciągłych obaw, paraliżując jego ustawę. Zarząd Centrali wnosi o unormowanie sytuacji w systemie koncesji na sprzedaż detaliczną wyrobów monopolowych.

KRAMY SZKOLNE. Zarząd Centrali wnosi o wystąpienie do Ministra Oświaty w przedmiocie zakazania zorganizowania kramików szkolnych, które nie ponosząc żadnych świadczeń na rzecz Skarbu Państwa, stwarzają nieuczciwą konkurencję detalicznemu kupiectwu, narażając jego podstawy egzystencji. Prowadzenie sklepów szkolnych musi być wzbronione, jako nienormalne zjawisko gospodarcze, niczem nieuzasadnione, również wywieranie przymusu na młodzież przez nauczycieli, celem kupowania pomocy szkolnych wyłącznie w szkołach musi być zakazane.

ODZIELENIE SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH OD MIESZKAŃ. Jakkolwiek wymóg oddzielenia sklepów spożywczych od mieszkań jest zupełnie uzasadniony względami natury higjenicznej, to jednak ciężka sy-

tuacja materjalna kupiectwa, a w szczególności ze względu na to, iż zamurowanie przejścia wkracza w sferę prawa cywilnego, w sferę stosunków między właścicielem nieruchomości i lokatorem — częstokroć nie zezwala na oddzielenie sklepów od mieszkań. Zarząd Centrali wnosi o uregulowanie tej palącej kwestji w ten sposób, aby sklepy oddzielone od mieszkań przedpokojem, sienią, przepierzeniem lub oszalowaniem nie podlegały obowiązkowi zamurowania drzwi.

CENA CUKRU. Zarząd Centrali zwrócił również uwagę na anormalny stan handlu cukrem w detalu. W niektórych miejscowościach worek cukru (100 kg) loco sklep detalisty kalkuluje się 98 zł., wobec czego zysk brutto wynosi zaledwie 2 proc. Należy wobec tego handel cukrem w detalu unormować w ten sposób, aby detalista miał godziwy minimalny zysk, ustalając cenę na zł. 1.05, podobnie jak to już ma miejsce w niektórych miejscowościach prowincjonalnych.

Reklamacje oraz odpowiedzialność poczty za przesyłki w obrocie krajowym

Nadawca każdej przesyłki pocztowej może żądać urzędowego zbadania, czy przesyłkę doręczono prawidłowo. W tym celu wnosi reklamację pocztową do urzędu poczt., Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, albo do Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Termin prekluzyjny do wniesienia reklamacyj i ewtl. roszczeń o odszkodowanie za rejestrowane przesyłki pocztowe wynosi 12 miesięcy, licząc od dnia następnego po nadaniu przesyłki, z wyjątkiem kwot, przesyłanych przekazami pocztowemi lub telegraficznemi, oraz wpłat i wypłat na rachunek P. K. O., co do których obowiązuje termin 18 miesięcy. Po upływie tych terminów, prawo odszkodowania gaśnie. Nadawca może tylko żądać wyjaśnień co do przesyłki, o ile znajdują się jeszcze dokumenty pocztowe (termin przechowywania dokumentów lat 3 do 4-ch). W razie zaginięcia, uszkodzenia, lub ubytku zawartości przesyłek w czasie przewozu, poczta odpowiada materjalnie w następujących granicach:

1) za zaginioną przesyłkę listową poleconą wypłaca się 50-cio krotną należność za polecenie, a więc obecnie 50 × 30 gr. = 15 zł. (obrót krajowy);

2) w razie zaginięcia listu wartościowego lub paczki z podaną wartością wypłaca się tytułem odszkodowania zwyczajną wartość, jakie zaginione papiery wartościowe lub przedmioty miały w czasie i miejscu nadania, a w razie ich ubytku lub uszkodzenia, kwotę równającą się rzeczywiście poniesionej szkodzie, jednakże tylko do wysokości deklarowanej wartości, przyczem nie bierze się pod uwagę wartości, jaką dany przedmiot przedstawia, np. ze względów pamiątkowych;

3) za zaginioną paczkę bez podanej wartości wypłaca się tytułem odszkodowania zwyczajną wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie nadania i miejscu nadania, a w razie ubytku lub uszkodzenia, kwotę równającą się poniesionej szkodzie. Odszkodowanie jednak za zwykłą paczkę nie może być wyższe, w razie zaginięcia ubytku lub uszkodzenia, niż pięciokrotna najniższa taryfowa opłata od paczki wagi 1 kg, pomnożona przez wagę (brutto), wyrażona w kilogramach, a więc odszkodowanie za paczkę zwykłą 1 kilogramową wynosi 2 zł 50 groszy, t. j. 5 × opłata za paczkę 1 kg, czyli 5 × 50 gr. = 2.50 zł., a zatem naprzykład za paczkę 5 kilo, otrzyma się odszkodowanie 12 zł. 50 gr. (t. j. 5 × 2.50 zł.).

4) za wypłatę przekazem pocztowym, telegraficznym i za zapłatę w obrocie P. K. O., odpowiada poczta w wysokości wpłaconej kwoty;

5) przy przesyłkach pocztowych za pobraniem, poczta odpowiada za samą przesyłkę tak, jak za przesyłkę tego samego rodzaju bez pobrania (poleconą). Jeżeli przesyłkę za pobraniem wydano adresatowi omyłkowo bez zainkasowania kwoty, jaką przesyłka była obciążona — za rzeczywistą szkodę, do wysokości pobrania pod warunkiem, że nadawca odstąpi poczcie

roszczenie do odbiorcy przesyłki w wysokości kwoty wypłaconego odszkodowania;

6) a) przy zleceniach pocztowych poczta odpowiada za zaginiony list zleceniowy, bez względu na wysokość kwot zleceniowych tak, jak za list polecony (15 złotych);

b) w razie zagubienia dokumentu wierzytelnościowego, stanowiącego załącznik listu zleceniowego, za rzeczywistą stratę najwyżej jednak do wysokości odszkodowania za list polecony;

c) przy zleceniach zawierających weksle przeznaczone do protestu przez urzędy pocztowe, poczta odpowiada za szkodę spowodowaną przez niewykonanie lub nieprawidłowe wykonanie protestu wekslowego, jednak najwyżej do wysokości kwoty zlecenia i pod warunkiem, że nadawca odstąpi poczcie swoje roszczenie do dłużnika w wysokości wypłaconego odszkodowania;

d) za kwotę należycie zainkasowaną z tytułu zleceń pocztowych poczta odpowiada do wysokości tychże kwot;

e) przy zleceniach inkasowych — według analogicznych zasad.

Prawo do odszkodowania, jakie przysługuje z reguły nadawcy przesyłki pocztowej, przechodzi na odbiorcę w wypadku, gdy przesyłkę pocztową uszkodzoną lub z brakującą zawartością przyjmie i odbiór danej przesyłki pokwituje z zastrzeżeniem odszkodowania.

Poczta nie ponosi odpowiedzialności za:

a) przesyłki, zawierające przedmioty wyłączone od przewozu pocztą;

b) przedmioty bezwarunkowo dopuszczone do przewozu pocztą;

c) przesyłki, co do których nadawca podał fałszywą wartość, lub przemilczał zawartość oraz jeśli przy nadaniu wprowadził w błąd pracownika pocztowego;

d) przesyłki doręczone niewłaściwie wskutek mylnego adresu;

e) listy wartośściowe lub paczki z podaną wartością, których wartość podano w celach oszukańczych w kwocie wyższej, niż wynosi faktyczna zawartość listu lub paczki;

f) paczki przyjęte do przewozu na odpowiedzialność nadawcy;

g) zaginięcie przesyłek spowodowane siłą wyższą;

h) jeżeli uszkodzenie lub zniszczenie nastąpiło wskutek naturalnych właściwości przesłanego przedmiotu;

i) pieniądze, włożone do przesyłek pocztowych, a nie zadeklarowane, jak np. włożone do listu zwykłego, poleconego, lub paczki;

j) utracony zysk i za pośrednie szkody, wynikłe wskutek zaginięcia przesyłek, ubytku lub uszkodzenia zawartości;

k) jeżeli przy doręczeniu listu wartościowego lub paczki opakowanie i zamknięcie tych przesyłek było nienaruszone, a waga zgodna z wagą przy nadaniu, lub jeżeli odbiorca przyjął przesyłkę bez zastrzeżeń;

l) skutki zaprotestowania weksla nie odpowiadającego wymaganiom prawa. Nadawca uiszcza 50 gr tytułem opłaty reklamacyjnej, której zwrot następuje w wypadku spowodowania reklamacji z winy poczty. Zwraca się również opłaty za specjalne świadczenia przy przewozie przesyłki, np. ekspress, lotnicze.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ POCZTY W OBROCIE ZAGRANICZNYM.

Odpowiedzialność poczty w obrocie zagranicznym regulowana jest konwencją międzynarodową w Kairze 1934 roku, oraz poszczególnemi porozumieniami. Odszkodowanie za przesyłkę poleconą wynosi 50 fr., Polski Zarząd Pocztowy wypłaca 80 złotych. Opłata reklamacyjna wynosi 80 groszy w obrocie zagranicznym. Zwrot opłaty reklamacyjnej następuje w wypadku zaginięcia przesyłki z winy poczty. Zwraca się również opłaty za specjalne świadczenia przy przewozie przesyłki, np. ekspress, lotnicze.

„Plajty“ przestały się opłacać?

Przemysł i handel włókienniczy pracuje w bardziej normalnych warunkach

Znamienną, ilustrującą ciekawe procesy w ekonomice łódzkiej, jest statystyka weksli zaprotestowanych w ostatnich 5 latach oraz statystyka odroczeń wypłat i upadłości w tym okresie.

Statystyki powyższe ilustrują proces znacznego „wysolidnienia“ handlu i przemysłu, a co za tem idzie, stabilizację stosunków na rynku bez ogromnych dysproporcji z lat poprzednich.

W roku 1930 liczba zaprotestowanych weksli w Łodzi wynosiła 421.839 na sumę zł. 185.091.000.

Spadek protestów wekslowych w stosunku do roku 1930 wyniósł w ciągu 5 lat blisko 200 procent, co z jednej strony świadczy o poważnym spadku obrotów towarowych; z drugiej strony świadczy to o pewnej poprawie wypłacalności średniego przemysłu i handlu, gdzie weksle są pokryciem głównem. Wpłynęło na to zarówno terminowe wykupywanie weksli, jak i pewna ostrożność kupców.

Jeszcze bardziej wymownym dowodem ustabilizowania rynku łódzkiego jest dziedzina odroczeń wypłat i upadłości, będących wyrazem zahamowania wstrząsów na rynku; do takich niewątpliwie należy przedewszystkiem upadłość, niekończąca się nigdy na kupcu, który ogłosił sobie upadłość, względnie któremu ją ogłoszono, ale wywierająca głęboki wpływ na przedsiębiorstwa z upadłym w stosunkach pozostające, powodując w ten sposób nowe załamania. Ten „łańcuch upadłościowy“ zdaje się, że w latach 1931—35 został bezpowrotnie zahamowany. W Łodzi liczba ogłoszonych upadłości spadła w ciągu 5 lat trzykrotnie, na prowincji stabilizuje się na jednym poziomie. Spadek liczby upadłości w Łodzi wywołany jest różnymi czynnikami: tendencją kupiectwa i przemysłu, dla którego upadłość od r. 1932 przestała być „cesarskiem cięciem“ na wszystkie trudności finansowe; 2) pewną niechęcią ze strony sądu, który b. ostrożnie ogłaszał upadłości; 3) stanowiskiem wierzycieli, którzy rozumieli, że znacznie mniej uzyskają przez upadłość, aniżeli przez dobrowolną ugodę regulacyjną.

Na prowincji widać proces odwrotny, gdyż kryzys finansowy był tak głęboki i wszechstronny, że upadłość stała się jedyną formą likwidacji chorych przedsiębiorstw.

Procesy te nie odbyły się bez wstrząsów, powodując w pierwszym rzędzie zmniejszenie obrotów. — Niemniej pozwoliło to wejść przemysłowi i handlowi w okres pracy względnie spokojniejszej, kiedy panika i „plajta“ przestała dominować na rynku jako reguła i zjawisko normalne.



Z życia.

Katowicka „Polonja“ ogłasza zgoła napozór fantastyczną, a jednak autentyczną historję z zakresu praktyki podatkowej, będącą nader wymownym przykładem stosunków, jakie panują u nas w tej dziedzinie.

Oto, co zdarzyło się jednemu z czytelników tego dziennika:

„Mianowicie p. G. zawiózł na targ świnię, ważącą 40 kilo, lecz jej nie sprzedał, gdyż przystąpił posterunkowy i zapytał go, czy ma — świadectwo przemysłowe.

„P. G. świadectwa przemysłowego nie miał, gdyż przecież nie wyobrażał sobie, że do sprzedania jednej świni na targu, potrzebne jest aż takie świadectwo. Koniec końcem spisano protokół i w grudniu 1933 r. p. G. został wezwany przez urząd skarbowy do zapłacenia kary w wysokości 30 złotych.

„P. G. zrobił odwołanie do komisji odwoławczej w Katowicach, na co jednak otrzymał następującą odpowiedź:

„Komisja załatwiła odwołanie odmownie, albo-

wiem zaklasowanie przedsiębiorstwa do kategorji IV. handl. jest oparte na przepisach części II. lit. A. rozdział I, art. 23 ustawy o państwowym podaktu przemysłowym Dz. U. R. P. nr. 79 r. 1925, poz. 550, a wymiar kary pieniężnej uzasadniony jest w postanowieniach art. 98 tejże ustawy“.

W wyniku p. G. musiał zapłacić karę i wykupić świadectwo przemysłowe.

„Pierwsze wynosiło 30 zł., a drugie 18 zł. Było to dla p. G. za wiele, więc biedak zwrócił się do urzędu z prośbą o rozłożenie tej kwoty na raty. Prośba została uwzględniona“.

„P. G. płacił szczęśliwie te raty, aż do 9 marca b. r. (nie każdy może zapłacić 48 zł. w ciągu 9-ciu miesięcy pod rząd, zwłaszcza ktoś, kto musiał sprzedać jedyną świnię, gdyż nie miał z czego żyć) i gdy zapłacił wszystko, dowiedział się w urzędzie skarbowym w Katowicach ku swemu przerażeniu, że jeszcze ma do zapłacenia: procent za odroczenie w wysokości 5.21 zł., podatek obrotowy za rok 1931 w wysokości 8.40 zł., oraz 3 złote kary za zwłokę“.

Jakżeby ostatecznie per saldo wyglądała pieniężnie transakcja zwykłego sprzedania zwykłej świni przez obywatela?

„Pomyślmy teraz, coby było, gdyby p. G. sprzedał swą świnię po 70 groszy kilo żywej wagi(ówczesna cena). Otrzymałby za nią 28 złotych. Ponieważ jednak skarbowi musiałby zapłacić 68 złotych 21 groszy, musiałby do tej transakcji dopłacić 40 zł. 21 gr.“

„Ale nie zapominajmy, że przecież p. G. swej świni nie sprzedał!“

„Porządki“ w Monopolu Spirytus.

W Sprawozdaniu Kontroli Państwowej z czynności kontroli w okresie budżetowym 1934/35 znajdujemy ciekawą informację, dotyczącą Państwowego Monopolu Spirytusowego. Monopol ten powierzył Prokuratorji Generalnej sprawę windykacji należności na kwotę 49,4 tys. zł., datującej się od 1930 r. Dłużnikiem Monopolu była jedna z hut.

Otóż minął „zaledwie“ rok od chwili oddania sprawy Prokuratorji, gdy Dyrekcja Monopolu zorjentowała się, iż posiada weksel in blanco owej firmy, złożony jeszcze w roku... 1928 oraz deklarację, upoważniającą do uzupełnienia weksla. Oczywiście Dyrekcja Monopolu zaleciła niezwłoczne sporządzenie protestu. Wszystko byłoby więc w zupełnym porządku, gdyby nie ten drobny fakt, iż rok 1934 czy 1935 dzieli od r. 1930, w którym powstała wspomniana należność, dobrych kilka lat, przez które Dyrekcja Monopolu żyła sobie spokojnie w przeświadczeniu, iż jej pretensja nie jest zabezpieczona. I mimo to nie czyniła żadnych kroków. A gdy je uczyniła, to okazało się, iż... są one w tej formie niepotrzebne.

Fakt powyższy, według powściągliwej opinji N. I. K. P., zdaje się świadczyć „o nienależytem skoordynowaniu agend poszczególnych biur“ Dyrekcji Monopolu. Istotnie trudno tu chyba mówić o koordynacji. Raczej nasuwa się wniosek „odmienny“.

(„Polityka Gospodarcza“)

Kronika.

ZARZĄDZENIE O PROLONGACIE GODZIN HANDLU W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM.

W związku ze zbliżającym się okresem handlu przedświątecznego, starostwa grodzkie pouczą organa P. P. o prolongacie godzin handlu w tygodniu przed świętami Wielkiej Nocy. W niedzielę, dnia 5-go kwietnia dozwolony będzie handel w godzinach od 13-tej do 18-tej, zaś od 6 kwietnia do piątku, dnia 8-go kwietnia, sklepy otwarte będą do godziny 21-ej. W Wielką Sobotę handel dozwolony będzie tylko do godziny 18-tej.

Wydawnictwa nadesłane.

„POLITYKA GOSPODARCZA“.

Wyszedł z druku — 20 stron liczący — Nr. 12 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza“. Numer ten zawiera artykuł wstępny p. t. „Budżet Rzeczypospolitej“ oraz artykuły: **Jana Steckiego** p. t. „Polityczno-gospodarcze sprzeczności w Rządzie“, dalszy ciąg artykulu **Edwarda Lipińskiego** p. t. „Szkic teorji inwestycji“ oraz **Henryka Barcińskiego** p. t. „Monopol wełniany“. W dziale „Przerostów etatyzmu“ znajdujemy notatki o gospodarce lasów państwowych i monopolu spirytusowego, zaś w dziale „Varia“: „Większość intelektualna płk. Matuszewskiego“, „Nalewanie z próżnego“, „Lekarz w szatach znachora“, „Uderz w stół — odezwą się „nożyce cen“ i in.

Numer zamyka przegląd prasy zagranicznej.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki do kinoteatru „Wanda“ w Adm. „Przeglądu Kupieckiego.,

Nowy rozdział ulic
między poszczególne Urzędy Skarbowe w Krakowie

Jak wiadomo, z dniem 1. kwietnia br. powiększoną została ilość Urzędów Skarbowych **w Krakowie** do 4-ech (dotychczas były 2).

W związku z tą zmianą nastąpił nowy podział miasta między poszczególne Urzędy.

I. Urząd Skarbowy
Dzielnice: IV, IX, XIII, XIV, XV i XVI.

Aleja Focha
Aleja 3-go Maja
Aleja Mickiewicza
Aleja Słowackiego 1-25 i 2-22
Anczyca
Asnyka
Batorego
Basztowa 1-9
Biskupia
Borowego
Św. Bronisławy
Bronowicka
Bystra
Chocimska
Czapskich
Czarnowiejska
Czysta
Dojazd
Dolnych Młynów
Drożyna
Dunajewskiego
Emaus
Fałata Juljusza
Fenna Sareno
Filarecka
Flisacka
Garbarska
Garncarska
Głowackiego Bartosza
Gnieźnieńska
Gontyna
Grabowskiego Ambrożego
Gramatyka
Halczyna Wojciecha
Jabłonowskich
Jadwigi z Łobzowa
Jaskółcza
Józefitów
Kadrówki
Kamedulska
Kapucyńska
Karmelicka
Kasztelańska
Kawiory
Kazimierza Wielkiego
Kochanowskiego Jana
Konarskiego
Kościelna
Kościuszki Tadeusza
Kościuszki Kopiec
Kraszewskiego
Kremerowska
Krowoderska 2-74
Królowej Jadwigi
Krupnicza
Księcia Józefa
Kujawska
Lasoty
Lea Juljusza
Lelewela
Lenartowicza
Loretańska
Łączna
Łęczycka
Łobzowska
Łowiecka
Malczewskiego Jacka
Michałowskiego Piotra
Miechowska
Misjonarska
Morawskiego
Mydlnicka
Na Błoniach
Na Garbie
Na Stawach
Nowowiejska
Piłsudskiego 1-29
Plac Jabłonowskich
Plac Kazimierza Wielkiego
Plac Na Stawach
Podchorążych
Podwale
Pomorska
Popiela Pawła
Prywatna
Przegon
Przeskok
Racławicka 1-25 i 2-26
Rajska
Reymonta
Rolnicza
Ruska
Rydla Łucjana
Salwatorska
Senatorska
Siemiradzkiego
Sienkiewicza
Skarbińskiego
Skarbowa
Słoneczna
Smoleńsk 28-38
Sobieskiego
Spadzista
Staszica
Straszewskiego 23-29
Syrokomli
Szlachtowskiego
Szlak 1-13 i 2-12
Szopena
Szujskiego
Tatarska
Św. Teresy
Tetmajera
Ujejskiego
Urzędnicza
Waszyngtona
Wenecja
Włóczków
Wodociągowa
Wybickiego
Wyczółkowskiego
Wyspiańskiego 3-13 i 4-1[illegible]
Zakątek
Zaścianek
Zbrojów
Żabia
Żwirki i Wigury

II. Urząd Skarbowy
Dzielnice: I, II, III i VII.

Św. Agnieszki
Aleja Krasińskiego
Św. Anny
Bernardyńska
Bożego Miłosierdzia
Bracka
Dietla 8-76
Dominikańska
Felicjanek
Florjańska
Franciszkańska
Św. Gertrudy
Gołębia
Grodzka
Św. Idziego
Jagiellońska
Św. Jana
Jasna
Kanonicza
Koletek
Św. Krzyża
Mała
Św. Marka
Mikołajska
Na Groblach
Na Gródku
Na Plantach
Olszewskiego
Pijarska
Piłsudskiego 2-40
Plac Bernardyński
Plac Dominikański
Plac Św. Ducha
Plac Kossaka Juljusza
Plac Św. Magdaleny
Plac Marjacki
Plac Szczepański
Plac WW. Świętych
Podzamcze
Poselska
Powiśle
Reformacka
Retoryka
Rybaki
Rynek Główny
Rynek Mały
Sarego
Św. Sebastjana 1-23 i 2-24
Senacka
Sienna
Sławkowska
Smocza
Smoleńsk 1-37 i 2-26
Starowiślna 1-27
Stolarska
Stradomska
Straszewskiego 1-22
Szczepańska
Szewska
Szpitalna
Tarłowska
Tenczyńska
Św. Tomasza
Wiślna
Wygoda
Zamek
Zwierzyniecka

III. Urząd Skarbowy
Dzielnice: V, VI, XVII, XVIII, XIX i XX.

Aleja 29-go Listopada
Aleja Słowackiego 27-35 i 30-36
Arjańska
Barakowa
Basztowa
Będzińska
Biała
Blich
Bolesława Chrobrego
Bonerowska
Bosacka
Botaniczna
Brodowicza
Celarowska
Chłopickiego
Chodkiewicza

Cieszyńska
Cystersów
Czerwona
Czerwono-Prądnicka
Czyżyńska
Dietla od 78-86
Długa
Droga nad Białuchą
Droga nad Sudołem
Duchacka
Dwernickiego
Fabryczna
Św. Filipa
Friedleina Józefa
Gęsia
Gliniana
Graniczna
Grunwaldzka
Grzegórzecka
Halicka
Helclów
Idzikowskiego
Jachowicza
Jaworskiego
Kamienna
Kasprowicza
Kątowa
Kielecka
Kielecka Boczna
Kmieca
Kołłątaja
Kopernika
Kosynierów
Krowoderska
Krótka
Krucza
Krzywa
Kurkowa
Kurniki
Librowszczyzna
Litewska
Lotnicza
Lubelska
Lubicz
Lubomirskiego
Św. Łazarza
Łokietka
Masarska
Mazowiecka
Miedziana
Modrzewiowa
Mogilska
Moniuszki
Montelupich
Morsztynowska
Murowana
Nadbrzeżna
Niepołomska
Obożna
Ogrodowa
Ojcowska
Okopy
Olszańska
Olszowa
Olszyny
Opłotki
Orkana
Osiedle Oficerskie I
Osiedle Oficerskie II
Paderewskiego
Pańska
Pasterska
Pawia
Pędzichów
Pędzichów Boczna
Piaski
Piękna
Plac Błonie Beszcz.
Plac Kolejowy
Plac Matejki
Pod Fortem
Podwałowa
Pola Wincentego
Potockiego Andrzeja
Poznańska
Prandoty
Prądnicka
Prochowa
Racławicka
Radziwiłłowska
Rakowicka
Rymarska
Rzeczna
Rzeczysko
Rzeźnicza
Rzeźnicza Boczna
Rynek Kleparski
Sadowa
Ks. Siemaszki
Ks. Skorupki
Słowiańska
Słomnicka
Sołtyka
Starowiślna L. 2 do planty
Strzelecka
Szlak 15-67 i 14-44
Obopólna
Oleandry
Piastowska
Pierackiego
Śląska
Śniadeckich
Świstackiego
Topolowa
Towarowa
Wandy
Warszawska
Warzywna
Wiązowa
Wieczysta
Wielopole
Wiklowa
Wileńska
Wiślisko
Wiśniowa
Wjazd
Wojskowa
Wójtowska
Wrocławska
Wyspiańskiego 19 i 16
Zacisze
Zajęcza
Zaleskiego
Zamenhofa
Zbożowa
Zdrowa
Zyblikiewicza
Zygmunta Augusta
Żelazna
Żmujdzka
Żółkiewskiego
Żuławskiego
Żytnia

IV. Urząd Skarbowy

Dzielnica: VIII.

Augustjańska
Bartosza
Bocheńska
Bonifraterska
Bożego Ciała
Brzozowa
Ciemna
Dajwór
Dietla Józefa 1-87
Estery
Gazowa
Halicka VIII i XIX
Izaaka
Jakóba
Joselewicza Berka
Józefa
Św. Katarzyny
Ks. Kordeckiego
Krakowska
Kupa
Lewkowa
Meiselsa Rabina
Miodowa
Mostowa
Na Przejściu
Nowa
Paulińska
Piekarska
Plac Bawół
Plac Izaaka
Plac Nowy
Plac Wolnica
Podbrzezie
Podgórska
Rzeczysko
Rzeszowska
Św. Sebastjana
Skałeczna
Skawińska
Skawińska Boczna
Św. Stanisława
Starowiślna
Szeroka
Trynitarska
Warszauera
Św. Wawrzyńca
Wąska
Węglowa
Wrzesińska

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. Telefon 104-12.